

## **Polski Związek Wędkarski jako najliczniejsze stowarzyszenie oraz największy użytkownik rybacko-wędkarski w Polsce.**

### **Szanowne Panie, Szanowni Panowie, Koledzy Wędkarze**

Kiedy 19 marca 1950 roku w Warszawie na Nadzwyczajnym Zjeździe Delegatów Związku Sportowych Towarzystw Wędkarskich 270 delegatów podejmowało uchwałę popierającą wniosek o zakończeniu działalności Związku Sportowych Towarzystw Wędkarskich i utworzeniu Polskiego Związku Wędkarskiego, nikt nie przewidywał, że zrodzi się z tej inicjatywy milionowy ruch wędkarskich hobbystów i ich rodzin, który obejmie wszystkie, nawet najmniejsze środowiska w Polsce. Na Opolszczyźnie już wiosną 1946 r. wędkarze zakładali w Opolu i Powiecie Opolskim Towarzystwo miłośników wędkarstwa. Pierwsze sekcje Towarzystwa powstały w Hucie Małapanew w Ozimku, ZNTK w Opolu, Cementowni Piast w Opolu, a następnie w Nysie, Otmuchowie, Prudniku, Raciborzu, Brzegu i Namysłowie. Po powstaniu w 1950 r. PZW, koła wędkarskie Opolszczyzny działające w większości miast dzisiejszego Województwa Opolskiego podlegały Okręgowi Katowickiemu. Organizacyjnie Okręg Opolski został powołany w 1954 roku. Wtedy też zrzeszał 2962 członków, skupionych w 23 kołach. Do dzisiaj funkcjonuje sześć z tych kół. Dysponował niewielkim areałem wód, które zarybiono 2700 kg ryb, przede wszystkim karpami. Dzisiaj, kiedy PZW według danych na 31 grudnia 2009 roku zrzesza ponad 641 tysięcy wędkarzy trudno nam sobie wyobrazić, że u początków naszego ruchu wszystkie towarzystwa i związki wędkarskie skupiały zaledwie 35 tysięcy członków.

Trzeba jednak powiedzieć, że byli to szczególnie członkowie. Przenieśli przez wojnę swoje zamiłowanie do przyrody, pielęgowali wędkarskie hobby, aby zaraz po jej zakończeniu przystąpić do odbudowy rybackiej i wędkarskiej infrastruktury, zwalczać kłusownictwo i szabrownictwo, wpajać młodzieży bliskie im szczytne ideały sportowego, etycznego wędkowania. Wypełnili w najlepszym tego słowa znaczeniu misję Kolumbów powojennego ruchu wędkarskiego.

Do PZW przeszło wówczas wielu członków byłych organizacji wędkarskich, włączyło się w nurt działalności organizacyjnej i odegrało istotną rolę w rozwoju naszej organizacji. Był to niewątpliwie okres pionierski, wymagający wiele wysiłku organizacyjnego, któremu przyświecał jeden podstawowy cel – tworzenie organizacji i służba wędkarzom. Obecne pokolenie wędkarzy – członków PZW, zna i docenia te dokonania, pamięta o tradycjach zorganizowanego wędkarstwa kultywuje oraz kontynuuje działania służące wędkarzom i wędkarstwu, hobby wielu Polaków.

## **Szanowni Państwo**

Przypominam tamte odległe czasy także po to, by uświadomić nam wszystkim, jakich to wielkich zmian w polskim wędkarstwie i rybactwie śródlądowym wszyscy byliśmy i jesteśmy świadkami oraz uczestnikami. W okresie 60 lat istnienia Polski Związek Wędkarski przeżył wielki entuzjazm swoich założycieli, ale także ogromne rozgoryczenie w chwilach szybkiego liczebnego spadku, będącego wynikiem

zniechęcenia do wszelkich form społecznej działalności, organizowania się, być może będącego reakcją na powszechne i nieomal obowiązkowe organizowanie życia społecznego w okresie minionego ustroju, a być może także wynikiem społecznej nagonki na Związek wywołanej przez środowiska wrogie wszelkim przejawom obywatelskiej aktywności, która dzisiaj powraca nadrabiając stracony czas. My członkowie PZW tego czasu nie straciliśmy. Polski Związek Wędkarski na wszystkich tych etapach potrafił znaleźć siły do gruntownych zmian oraz aktywności na rzecz wędkarzy i rozwoju wędkarstwa. Dla PZW skończył się więc okres ciągłych tłumaczeń z powodu formy czy też klimatu towarzyszących narodzinom Związku. Wszystkie dane z pierwszych lat funkcjonowania PZW pokazują, że połączenie się struktur związków wędkarskich było bardzo szybkie i sprawne, a przyrost członków wprost burzliwy. Potwierdzają to dane zebrane w trakcie obchodzonych obecnie jubileuszów PZW, które na swoim przykładzie pokazują w jaki sposób dokonano się przekształcenie miejscowego towarzystwa wędkarskiego lub ogniwa związku wędkarskiego w koło PZW i jakie to przyniosło efekty.

Nasz Związek, dzięki wysiłkowi wielu działaczy, władz i organów Związku, przeszedł zwycięsko okres transformacji ustrojowej w Polsce, zachowując struktury, majątek oraz oddaną kadrę działaczy i pracowników. Dlatego właśnie dzisiaj, przy okazji jubileuszu 60-lecia PZW, możemy mówić o tym, że nasz Związek jest jednym z najliczniejszych stowarzyszeń społecznych w Polsce oraz największym użytkownikiem rybacko-wędkarskim w kraju, a także, iż jest polskim związkiem sportowym, który godnie wypełnia honorową misję przygotowywania i wystawiania reprezentacji Polski na światowych i europejskich arenach wędkarstwa sportowego, gdzie dla wielu naszych

reprezentantów, zdobywców złotych medali grano Mazurka Dąbrowskiego. Tylko w 2009 roku nasi sportowcy zdobyli w Mistrzostwach Europy i świata 20 medali. W wędkarskich kadrach narodowych Opolszczyzna ma swoich przedstawicieli wśród sportowców i trenerów. Wędkarze, sportowcy stanowią doskonały wzór etycznego i ekologicznego wędkowania dla młodzieży, która tak licznie w ostatnich latach garnie się do PZW.

Polski Związek Wędkarski jest aktywnym uczestnikiem międzynarodowej społeczności wędkarskiej. Od ponad 50 lat należymy do Międzynarodowej Konfederacji Wędkarstwa Sportowego CIPS, która dobrze reprezentuje interesy sportu wędkarskiego i całego wędkarstwa na świecie, zdobywając sobie coraz mocniejszą pozycję w gronie innych międzynarodowych federacji sportowych. Dobrze to rokuje dla perspektyw olimpijskiego awansu naszej dziedziny sportu, tym bardziej, że CIPS i stowarzyszone w nim związki wędkarskie organizują na coraz wyższym, profesjonalnym poziomie imprezy mistrzostw świata i Europy, o czym mieliśmy się okazję niejednokrotnie przekonać.

Należymy do inicjatorów utworzenia Europejskiego Forum Wędkarzy (EAF), w którym mamy możliwość wyartykułowania potrzeb i postulatów wędkarzy z krajów Europy środkowo-wschodniej. Chcemy wspólnie z europejskimi partnerami aktywnie uczestniczyć w wykorzystaniu możliwości pozyskiwania środków unijnych na rozwój rybactwa i wędkarstwa, a także na promocję turystyki wędkarskiej. Jestem przekonany, że z tej współpracy zrodzi się nasza wspólna propozycja dla wędkarzy i europejskiego wędkarstwa. Dostrzegamy potrzebę opracowania europejskiej deklaracji wędkarskiej, która ujmie różnorodne

formuły traktowania amatorskiego połowu ryb oraz nowoczesne spojrzenie na ekosystemy wodne.

W drugiej połowie 2011 roku Polsce przypadnie zaszczyt pełnienia niezwykle odpowiedzialnej prezydencji europejskiej, co budzi w nas nadzieję, iż sprawy polskiego wędkarstwa i jego promocji, a także turystyki wędkarskiej i wspólnych problemów wędkarstwa europejskiego znajdą się również w jakimś stopniu w centrum uwagi Europy. PZW, jako jedyny związek wędkarski w Europie podejmuje się tak rozległych zadań w gospodarce rybackiej i wędkarskiej, dysponując znaczącym potencjałem gospodarczym i turystycznym.

### **Szanowni Koledzy. Drodzy Goście.**

Dzisiaj mamy nowy etap rozwoju Związku. Jubileusz stanowi dobrą okazję, aby zaznaczyć, że tylko w ciągu ostatnich trzech lat odnotowaliśmy fakt wstąpienia do PZW prawie 100 tysięcy osób. Wielu z nich, to byli członkowie PZW, którzy po kilku latach nieobecności w naszych szeregach, ponownie złożyli deklarację przynależności. Ale większość to ludzie nowi, najczęściej młodzież, którą do podjęcia decyzji o wstąpieniu do PZW zachęciła edukacja ekologiczna prowadzona przez nasz Związek w szkołach, szkółkach wędkarskich i współpracujących z nami innych organizacjach proekologicznych. Jest ona naszym wielkim, potencjalnym kapitałem, którego nie możemy w żadnym wypadku zmarnować. Dlatego też Związek zaproponował szeroko zakrojone działania, ujęte w niedawno przyjętej z inicjatywy naszego Okręgu „Strategii rozwoju PZW na lata 2009-2013 w zakresie pracy z młodzieżą”, których realizacja może spowodować jeszcze szerszy napływ młodzieży

do naszej Organizacji. To ich pokolenie przejmie po nas stery Polskiego Związku Wędkarskiego i wprowadzi go w pełne nowych wyzwań trzecie dziesięciolecie XXI wieku. O dalszym rozwoju związku zdecyduje także rosnąca popularność sportu wędkarskiego, nasza aktywność w Internecie, a także nowoczesne wydawnictwa, takie jak „Wiadomości Wędkarskie” z jego licznymi wydawnictwami i akcjami społecznymi wędkarzy i dla wędkarzy.

Kluczowym zadaniem Związku staje się umacnianie roli kół i okręgów PZW, jako ważnych społecznie oraz uznawanych partnerów samorządności w gminach, powiatach i województwie. W województwie opolskim dobrą praktykę w realizacji tego zadania jest zawiązanie Lokalnej Grupy Rybackiej w porozumieniu z 11 samorządami gminnymi, hodowcami ryb i PTR. Na szczególne nasze uznanie zasługuje wsparcie jakie uzyskaliśmy w UMWO w organizacji LGR. Uruchomienie środków unijnych na realizację strategii LGR otworzy przed PZW na Opolszczyźnie nowe możliwości realizacji programu i inwestowania. Przez dwa kolejne lata promujemy nasz Związek i Województwo Opolskie w ramach wystawy OPOLAGRA. Mamy też wiele pozytywnych przykładów szerokiej współpracy samorządów lokalnych z kołami PZW. Można tu wymienić gminy: Ozimek, Reńska Wieś, Namysłów, Tułowice, Popielów, Ujazd, Zdieszowice, Wołczyn, Zawadzkie, Gogolin i wiele innych. Także we wszystkich starostwach powiatowych PZW znajduje wsparcie i zrozumienie.

Polski Związek Wędkarski jest żywo zainteresowany rozwojem wędkarstwa proekologicznego, które jest cechą współczesnego wędkarstwa europejskiego, na którą składa się racjonalne zarybienie

i ochrona wód, zwalczanie kłusownictwa, ekologiczna edukacja dzieci i młodzieży, rozwój sportu wędkarskiego, a także rozwijanie turystyki wędkarskiej”.

## **Szanowni Państwo**

Jakim stowarzyszeniem jest dzisiejszy Polski Związek Wędkarski? Jeśli spojrzymy na rozwój organizacyjny PZW, to od stanu 49,5 tys. (2,9tys. na Opolszczyźnie). członków w pierwszym roku działalności Związek doszedł poprzez owe ponad jednomilionowe stany członkowskie (32 tys. na Opolszczyźnie) w latach 1982 – 1985 oraz poprzez gwałtowne obniżenie liczby członków do 545 tysięcy (20tyś. na Opolszczyźnie) w 2006 roku do obecnego stanu 641 340 członków (23,8 tyś. na Opolszczyźnie). PZW działa w 45 okręgach PZW, które skupiają 2700 kół. Najliczniejsze okręgi to: Okręg Mazowiecki – 67 286 członków, Okręg w Katowicach – 46 574 członków, Okręg w Poznaniu – 34 068 członków, Okręg we Wrocławiu - 28 857 członków i Opolu – 23 801 członków. Okręg Opolski liczy dzisiaj 78 kół.

Kiedy spojrzymy na PZW jako organizatora życia sportowego dla wędkarzy oraz polski związek sportowy, to trzeba sobie uświadomić, że PZW tylko w 2009 roku zorganizował prawie 15 tysięcy imprez i zawodów sportowych na różnych szczeblach i w różnych środowiskach. Pod egidą PZW jako związku sportowego działa 179 klubów sportowych, zrzeszających 4260 licencjonowanych zawodników. O międzynarodowej randze Polskiego Związku Wędkarskiego na arenach sportowych świadczy to, że w tym roku, w czerwcu PZW był organizatorem Klubowych Mistrzostw Świata w wędkarstwie spławikowym, na Malcie

w Poznaniu oraz Mistrzostw Świata w wędkarstwie muchowym, które rozegrano na Sanie w Okręgu Krośnieńskim. Okręg Opolski czyni starania o organizację zawodów międzynarodowych wysokiej rangi w 2012 r. Mamy wystarczające doświadczenie i dobrze przygotowane łowiska. Będzie to znakomita promocja naszego regionu. Bardzo liczymy na wsparcie władz samorządowych Opola i Województwa Opolskiego

Przede wszystkim jednak Polski Związek Wędkarski podejmuje zadania związane z zapewnieniem warunków do uprawiania wędkarstwa na wodach śródlądowych. W tym celu podejmuje się różnorodnych działań jako rybacki użytkownik wód, a także aktywny uczestnik frontu przeciwdziałania kłusownictwu rybackiemu oraz zanieczyszczania środowiska wodnego. Dzisiaj śmiało można powiedzieć, że PZW jest największym w kraju użytkownikiem rybackim, a także najbardziej aktywnym uczestnikiem społecznego ruchu zwalczania kłusownictwa i ochrony wód, który wspiera w tym względzie Policję, Państwową Straż Rybacką oraz samorządy powiatów.

Już po zmianach dotyczących gospodarki rybackiej, a wprowadzonych nowelizacją Prawa Wodnego, PZW użytkuje 214 tys. ha wód. Obecnie w użytkowaniu PZW znajduje się około 39 % powierzchni ogółu wód śródlądowych Polski, w tym 26% powierzchni jezior, 69 % powierzchni rzek i 84 % zbiorników zaporowych. Rośnie systematycznie ilość wód własnych PZW. Aktualnie o znaczącym potencjale Okręgu PZW w Opolu decyduje 8588ha wód będących w jego użytkowaniu, z czego:

- a) wody płynące to 2182ha, w tym wody górskie 90ha,
- b) wody własne to 135ha,
- c) wody dzierżawione od RZGW i ANRSP– 7778ha,

Użytkujemy blisko 90% wód województwa. Na jednego wędkarza opolskiego przypada 0,4ha. Jest to jeden z najwyższych wskaźników w Polsce.

Mówiąc o roli PZW, jako gospodarza wód, trzeba pamiętać, że Związek gospodaruje głównie na obwodach rybackich, a te w myśl nowych przepisów i zgodnie z zawartymi umowami muszą być zagospodarowywane w ściśle określony sposób, w z góry określonych terminach, gatunkami o precyzyjnie dobranym asortymencie. W 2009 roku PZW dokonał zarybień materiałem zarybieniowym w ilości ponad 1 mln 600 tys. kg na wartość **ponad 15mln zł.**, z czego prawie 350 tys. kg pochodziło z produkcji własnej. Na Opolszczyźnie odpowiednio 100 ton na wartość blisko 1 mln zł. Z czego 50 ton produkcji własnej. Aby podołać wymogom właściwego zagospodarowania wód PZW dysponuje obecnie 45 ośrodkami zarybieniowymi, o łącznej powierzchni produkcyjnej 984 ha oraz 22 wylęgarniami. Obiekty te przedstawiają wysoką wartość jako baza produkcyjna materiału zarybieniowego. Związek użytkuje obecnie kilka nowoczesnych ośrodków zarybieniowych – m.in. w okręgach PZW we Wrocławiu, Rzeszowie i Koszalinie, które swym wyposażeniem i zastosowanymi technologiami nie odbiegają od najlepszych europejskich ośrodków tego typu. W Gospodarstwie Rybackim PZW Suwałkach działa nowoczesna podchowalnia węgorza, dzięki której można zabezpieczyć odpowiedni materiał zarybieniowy nawet dla kilkudziesięciu okręgów PZW. W ostatnich latach w kilku okręgach PZW wybudowano nowe lub zmodernizowano pracujące już wylęgarnie i podchowalnie, np. w Krośnie, w Białymstoku, w Toruniu i w Opolu, oraz wprowadzono nowe rozwiązania technologiczne. Opolski

ośrodek zarybieniowy Poliwoda w Biestrzeniku będzie rozbudowywany i modernizowany przy udziale środków unijnych w ramach SPO Ryby.

Dysponujemy więc w skali Związku ogromnym potencjałem rybackim, który zapewnia nam dobre warunki do realizacji umów dzierżawnych oraz nakazów operatów rybackich. Przy realizacji tych przedsięwzięć PZW korzysta z własnych środków, ale coraz częściej także ze środków funduszy europejskich oraz funduszy ekologicznych. Uczymy się tym samym pomnażać środki własne, naszych członków.

Warto w tym miejscu podkreślić, że na każdym etapie funkcjonowania Związku niezawodnym partnerem, sojusznikiem, motorem postępu i gwarantem racjonalnego działania była polska nauka. Bez polskich ichtiologów naszych partnerów i przyjaciół nie było by restytucji ryb dwuśrodowiskowych, naszych nowoczesnych ośrodków zarybieniowych, naszej, dobrze wykształconej kadry ichtiologicznej, a także powszechnej w Związku wiedzy ekologicznej.

Kiedy mówimy o roli PZW, jako współorganizatora ochrony wód, to warto wspomnieć o Społecznej Straży Rybackiej do której należy obecnie prawie 9 tys. osób, w tym większość to członkowie PZW, który przeznacza na utrzymanie społecznych straży ponad 8 mln zł rocznie. W gospodarce rybackiej i wędkarskiej potwierdziliśmy, że zajmujemy wiodącą pozycję wśród gospodarzy wód, a nasze dokonania w zakresie ochrony wód oraz ich zagospodarowania, profesjonalna gospodarka rybacka i wędkarska zyskują Związkowi najwyższe oceny administracji oraz specjalistów (mamy w naszym okręgu za sobą pozytywne wyniki kontroli najważniejszych obwodów rybackich obejmujących zbiorniki zaporowe). Potrzeby tej gospodarki związane z utrzymaniem wód nakazują nam zachowanie najwyższych standardów w zrównoważonej

gospodarce rybackiej, zachowania wymogów dobrostanu ryb i dobrej praktyki rybackiej. Dlatego właśnie w bieżącym roku powinniśmy dokonać wszechstronnej analizy gospodarki rybackiej i opracować raport o stanie rybactwa śródlądowego w Okręgu. Zbiegnie się to z zakończeniem prac nad Ustawą o Rybactwie., Rozporządzeniem MRiRW oraz RAPR. Powinniśmy w nim uwzględnić interesy wędkarzy, nasze doświadczenia zdecydowanej, bezkompromisowej, racjonalnej polityki, eliminującej rabunkowe odłowy gospodarcze, kłusownictwo i nadmierną presję wędkarską. Ale także negatywne skutki inwazji kormoranów, wydr i bobrów. . W tym kontekście zdefiniować strategię rozwoju rybactwa w PZW opierając się na przesłankach naukowych i 60 letnim doświadczeniu Związku. Dojrzała już sytuacja, aby jasno powiedzieć, że jeśli państwo chce lub godzi się na wielką populację kormoranów, to musi rekompensować straty rybakom, w tym PZW. Krokiem we właściwym kierunku, godnym uznania jest stanowisko Konwentu Marszałków RP podpisane w br. przez Przewodniczącego Konwentu, Marszałka Województwa Opolskiego Józefa Sebestę. Dziękujemy Panie Marszałku.

## **Szanowni Państwo**

Krótkie zestawienie najistotniejszych danych dotyczący skali działalności Polskiego Związku Wędkarskiego w różnych obszarach jego funkcjonowania pokazuje, iż jubileusz 60-lecia PZW stanowi nie tylko okazję do dumy i satysfakcji dla działaczy i pracowników Związku. To okazja, by publicznie pokazać dorobek i społeczne znaczenie codziennej pracy wykonywanej przez PZW na rzecz wędkarzy oraz środowisk

lokalnych. W tym wszystkim co robimy na rzecz popularyzacji i promocji wędkarstwa, co stanowi naszą ofertę dla poszczególnych wędkarzy, nie można zapominać, że Związek jest wielką wspólnotą wędkarzy i ich rodzin, że tworzy on warunki do wspólnego przeżywania uroków wędkowania i spędzania wolnego czasu, turystyki i relaksu, że nie tylko sprzedajemy zezwolenia na wędkowanie, ale także tworzymy wielką społeczność skupioną wokół wspólnych celów i problemów. Dzisiejsza uroczystość jest najlepszym tego dowodem.

Jednak obsługa potrzeb wędkarzy i środowiska, w którym realizują oni swoje hobby, to nie tylko zasługa PZW. Wędkarstwo, jego biznesowe i społeczne otoczenie staje się poważną dynamicznie rozwijającą się gałęzią gospodarki. Jak pokazują badania doc. dra hab. Arkadiusza Wołosa z Instytutu Rybactwa Śródlądowego w Olsztynie obecnie branża wędkarska to prawie 15 tysięcy osób zatrudnionych przy produkcji sprzętu wędkarskiego, przynęt, zanęt, a także w handlu i firmach otaczających wędkarstwo. To prawie 2 miliardy złotych obrotów, a w tym także ponad 400 mln zł, które przeznaczają się na sport wędkarski i organizację imprez sportowych. Stosując duże uproszczenie można uznać że 50 wędkarzy generuje 1 miejsce pracy. Można więc przyjąć, że na Opolszczyźnie daje to około 500 miejsc pracy. O dalszym rozwoju infrastruktury rybackiej, wędkarskiej i turystycznej zdecyduje między innymi nasza zdolność wykorzystania strumienia środków kierowanych na te zadania przez Unię Europejską. To nasze nowe historyczne wyzwanie któremu musimy sprostać.

Jednym z wyznaczników oceny PZW jako nowoczesnej transparentnej organizacji jest coraz powszechniejszy udział wędkarstwa w Internecie i w mediach. O skali tego zjawiska świadczy to, że w 2009 roku portal

związkowy [www.pzw.org.pl](http://www.pzw.org.pl) odnotował 1 340 tys. odwiedzin, czyli ponad 100 tys. odwiedzin miesięcznie. Jeśli do tego dodamy wyniki odwiedzalności portali związanych z PZW, a więc portalu społecznościowego [www.rybobranie.pl](http://www.rybobranie.pl), czy serwisów: [www.kartawedkarska.pl](http://www.kartawedkarska.pl) oraz [www.szolkawedkarska.pl](http://www.szolkawedkarska.pl), a także strony internetowej redakcji Wiadomości Wędkarskich, to dochodzimy do dwóch milionów odwiedzin rocznie. Tu wśród okręgów i kół absolutnymi liderami jest Okręg Opolski i Opolskie koła wędkarskie.

O randze wędkarstwa świadczy także i to, że wędkarze - działacze PZW to często uznane autorytety społeczne i zawodowe. Wspaniałym przykładem wędkarza, człowieka wielkiego ducha i autorytetu jest i pozostanie Profesor Zbigniew Religa, którego z wielkim żalem pożegnaliśmy w ubiegłym roku. Są wśród nas politycy, parlamentarzyści, samorządowcy, naukowcy, lekarze, twórcy, znani aktorzy, dziennikarze i księża obecni także na tej sali. Ta lista jest bardzo długa i zawiera niemal wszystkie profesje. Z powodzeniem funkcjonujemy w parlamencie, w samorządach regionalnych, w składach rad gmin i powiatów, wykonując tam bardzo odpowiedzialną pracę na rzecz miejscowych społeczności, To dobry prognostyk przed zbliżającymi się kampaniami wyborczymi do samorządów terytorialnych, w wyborach parlamentarnych. Wędkarze będą w nich aktywni, a ich głos będzie głosem oddanym na rzecz poprawy czystości środowiska, drożności rzek i czystości naszych wód, ich skutecznej ochrony i właściwego zagospodarowania. W wyborach prezydenckich zwyciężył w tym roku sympatyk wędkarstwa. Wędkarstwo to jedna z wielu pasji Pana Prezydenta Bronisława Komorowskiego. Gratulujemy.

## **Szanowni Koledzy. Drodzy Goście**

Prezentując tych kilka refleksji związanych z przeszłą, obecną i przyszłą rolą PZW wobec środowiska wędkarzy oraz w sporcie i gospodarce rybacko-wędkarskiej, po sześćdziesięciu latach jego istnienia, (55 latach na Opolszczyźnie) pragnę jeszcze raz podkreślić, że Polski Związek Wędkarski dobrze wykonał swoją, szeroko rozumianą misję. Dzisiejsza pozycja wędkarstwa i PZW jest źródłem naszej satysfakcji i daje nam powody do dumy. Dotyczy to wszystkich szczebli organizacyjnych Związku, a więc kół, klubów i okręgu, a także tych wszystkich miejsc gdzie mamy okazję służyć wędkarzom i rozwijać wędkarstwo!!! Jesteśmy także dobrze przygotowani do nowych wyzwań jakie stoją przed naszym Związkiem. Chciałby na zakończenie zwrócić się ze słowami najwyższego uznania do wszystkich tych, którzy tworzyli historię naszego Okręgu. Nie wymieniłem żadnych nazwisk. Nie wymieniłem dlatego, że nie sposób wyróżniać wszystkich. Wyłożyliśmy kronikę Okręgu Opolskiego w dwóch opasłych księgach i proszę naszych gości oraz kolegów o zagłądanie do nich. Znajdziecie tam siebie, znajdziecie ślady i dowody 60 lat pracy Ludzi PZW ludzi dobrze służących Ziemi Opolskiej. Warto o nich wspomnieć i oddać im hołd.

**Dziękuję za uwagę**